



4 maja 2016

Driftingowe obchody Dnia Flagi 1000-konną Toyotą GT86

Mistrz Polski w drifcie Jakub Przygoński uświetnił w wyjątkowy sposób obchody święta Flagi Narodowej. Wraz z trzykrotnym driftingowym mistrzem Ukrainy Aleksandrem „Grinią” Grinchukiem stworzyli wokół Ronda Radosława wieniec biało-czerwonego dymu.

Wczesnym rankiem 2 maja na warszawskim Rondzie Zgrupowania AK „Radosław” w czasie dwuminutowych przerw w ruchu dwaj kierowcy demonstrowali efektowne przejazdy w kontrolowanym poślizgu. Podczas jazdy spod opon samochodów unosił się biały i czerwony dym, tworząc wokół ronda wieniec w polskich barwach narodowych. Stworzył on widowiskową kompozycję z Masztem Wolności – najwyższym w kraju masztem flagowym o wysokości ponad 60 m, na którym nieustannie powiewa biało-czerwona flaga o powierzchni 100 m².

„Drugiego maja uczciliśmy Święto Flagi, driftując na Rondzie Radosława. Od zawsze było moim marzeniem, żeby móc wykonać drift na tym największym rondzie w Warszawie. Moje opony dawały biały dym, natomiast Grinia miał specjalnie przygotowane opony, które podczas poślizgu dymiły na czerwono” – powiedział Jakub Przygoński.

Jakub Przygoński jechał zmodyfikowaną Toyotą GT86 z silnikiem o mocy 1060 KM, którą w 2013 r. ustanowił rekord Guinnessa w prędkości jazdy w drifcie wynoszący 217,97 km/h. Samochód został w tym roku zmodyfikowany. Zmiany przeprowadzono z myślą o nowym sezonie Driftingowych Mistrzostw Polski, w których Jakub Przygoński będzie bronił tytułu mistrza. Najbliższe eliminacje odbędą się 14 i 15 maja w Kielcach.

Dział prasowy TMPL